

60 lat temu zginął Józef Czechowicz

9 września 1939 roku podczas bombardowania Lublina zginął jeden z najwybitniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego Józef Czechowicz. Z okazji 60. rocznicy tragicznej śmierci poety w Lublinie odbywa się sesja „Czytanie Czechowicza”, przygotowana przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN i wydawnictwo Norbertinum.

Dzisiaj o godz. 17 uczestnicy sesji i miłośnicy liryki Czechowicza złożą kwiaty na jego grobie na cmentarzu przy ul. Lipowej, o godz. 18 w kościele oo. Dominikanów odprawiona zostanie msza, podczas której homilię wygłosi ks. Wacław Oszejca, poeta. Podczas mszy wystąpi chór La Musica pod dyrekcją Zdzisława Ohara, natomiast po zakończeniu liturgii „Elegie” Czechowicza recytować będzie Henryk Sobiechart.

W piątek o godz. 17 w Ośrodku Brama Grodzka przedstawione zostaną cztery referaty: Andrzej Łyszczyk mówić będzie o motywie miasta w twórczości Czechowicza, natomiast Józef Fert o muzyczności jego liryki. Paweł Próchniak zinterpretuje wiersz „elegia uśpienia” z tomu „ballada z tamtej strony” (1932), a gospodarz spotkania Władysław Panas przedstawi szkic zatytułowany „W krainie purpurowego mitu. Prolegomena do przyszłych studiów nad *Poematem* Józefa Czechowicza”.

Urodzony w 1903 roku w Lublinie, Józef Czechowicz brał udział w wojnie polsko – radzieckiej 1920 roku. Należał do grupy literackiej Reflektor, zaliczanej – obok wileńskiej grupy Żagary Czesława Miłosza, Aleksandra Rymkiewicza i Jerzego Zagórskiego – do tzw. Drugiej Awangardy, która optymistycznej poezji Skafandra i Awangardy Krakowskiej przedstawia katastroficzną wizję świata. Zadebiutował w roku 1927 tomikiem „kamień”, w latach 30. przeprowadził się do Warszawy, gdzie pracował w redakcjach „Płomyczka”, „Płomyka”, „Głosu Nauczycielskiego”, a także w Polskim Radiu.

Do jego najważniejszych zbiorów wierszy należą: „nic więcej” i „nuta człowiecza”, opublikował ponadto kilka dramatów, około 80 wierszy dla dzieci oraz liczne przekłady poezji rosyjskiej, czeskiej i angielskiej.

Przeczuwając zbliżającą się wojnę w wierszu „żał” napisał: „zniża się wieczór świata tego/ nozdrza wietrzą czerwony udój/ z potopu gorącego”. W tym samym utworze przepowiedział własną śmierć: „rozmnożony cudownie na wszystkich nas/ będę strzelał do siebie i marł wielokrotnie”. Kiedy na zakład fryzjerski u zbiegu ulic Kościuszki i Krakowskie Przedmieście w Lublinie spadła bomba, Józef Czechowicz miał 36 lat.